IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 106)**

z dnia 23 czerwca 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 106)

23 czerwca 2022 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Babinetza (PiS)**, przewodniczącego Komisji, przeprowadziła:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie uczczenia wynalazcy Jana Szczepanika (1872–1926) w 150. rocznicę urodzin (druk nr 2320);

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie uczczenia Marii Mireckiej-Loryś – niezłomnej bohaterki niepodległego państwa polskiego (druk nr 2340).

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral** i **Julia Popławska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Adam Niewęgłowski**, **Ewelina Roguska** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu. Witam panie i panów posłów. Stwierdzam kworum. Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje w punkcie pierwszym pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie uczczenia wynalazcy Jana Szczepanika w 150. rocznicę urodzin (druk nr 2320); w punkcie drugim – pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie uczczenia Marii Mireckiej-Loryś, niezłomnej bohaterki niepodległego państwa polskiego (druk nr 2340). Czy są uwagi do porządku obrad? Nie słyszę. W związku z tym stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty.

Przystępujemy do realizacji punktu pierwszego porządku dziennego, dotyczącego uczczenia Jana Szczepanika. Przedstawię krótkie uzasadnienie projektu uchwały z druku nr 2320. W czerwcu minęła 150. rocznica urodzin Jana Szczepanika. Rzeczywiście jest to postać z jednej strony niezwykle wybitna, człowiek, można powiedzieć, genialny, polski wynalazca i konstruktor, autor wielu projektów z dziedziny tkactwa, pionier fotografii barwnej, filmu kolorowego i telewizji, producent jedwabnych kamizelek kuloodpornych. Z drugiej strony to człowiek, który choć na początku XX w. był bardzo znany, i to we właściwie wielu miejscach Europy i świata, często o nim pisano, często o nim wspominano, a jego wynalazki, jego konstrukcje były wtedy popularne – współcześnie jest prawie zapomniany.

Na szczęście w związku ze 150. rocznicą jego urodzin środowiska, powiedzmy, w Krośnieńskiem, jak i w Tarnowie pamiętają o nim, przypominają, że został uczczony różnymi uroczystościami, także próbami chociażby skuteczności tej kamizelki kuloodpornej. Natomiast dobrze by było przywrócić go takiej powszechnej pamięci i świadomości Polaków, tym bardziej że rzadko przypominamy ludzi, którzy działają w obszarze nauki czy badań naukowych, czy właśnie wynalazków, czy w takich obszarach, które poprzez rozwój myśli technicznej wpływają także właśnie na rozwój gospodarki.

Owszem, w ostatnich latach został uczczony Jan Czochralski, Ignacy Łukasiewicz. Myślę, że uczcimy też Pawła Edmunda Strzeleckiego. Jednak na tle tych wszystkich uchwał rocznicowych, jak i okolicznościowych, myślę, że czcimy mało ludzi, którzy prowadzili różne badania, czy to naukowe, czy właśnie potrafili stworzyć różne genialne wynalazki. Dlatego jest taki pomysł, aby właśnie uczcić Jana Szczepanika, tym bardziej że był też człowiekiem zaangażowanym w działalność niepodległościową.

Rzeczywiście jego możliwości działania były trochę skromniejsze niż na przykład Edisona, do którego bywa porównywany. Działał w trudniejszych warunkach, przez większość część jego życia Polska była pod zaborami. Człowiekiem, do którego może jest rzadziej porównywany niż do Edisona, a może powinien być porównywany częściej, jest Nikola Tesla. Tesla też wywodził się z Europy Środkowej, ale jednak działał w Stanach Zjednoczonych, więc w troszkę łatwiejszych warunkach. Myślę, że Tesla jest dzisiaj pamiętany. Nawet jeden zespół hardrockowy nazywa się Tesla właśnie od nazwiska Nikola Tesli. Szczepanik jeszcze nie dostąpił takiego zaszczytu. Więc myślę, że warto go przypomnieć. Mówię o nim tak krótko, ponieważ reszta jest zawarta w treści uchwały.

Otwieram ogólną debatę o projekcie. Czy są pytania? Proszę bardzo, pani poseł Urszula Augustyn.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. To nie jest pytanie, ale chciałabym dorzucić dwa zdania do tego, co pan zechciał powiedzieć.

Faktycznie to jest jedna z takich nielicznych sytuacji, z czego należy się bardzo cieszyć, że upamiętniamy czy też dopisujemy się do upamiętnienia postaci, która jest znana w zasadzie na całym świecie. Chcę przypomnieć, że Szczepanik zarejestrował łącznie około 200 patentów, i to w wielu krajach świata, np. w Wielkiej Brytanii, w Austrii, w Niemczech, we Francji, w Kanadzie, w Szwajcarii itd. To jest postać naprawdę bardzo szeroko znana na świecie, natomiast w Polsce zdecydowanie mniej. Warto wykorzystać taką sytuację jak 150. rocznica urodzin do tego, żeby popularyzować tę postać. Myślę, że to jest naprawdę doskonała okazja.

Chcę powiedzieć, że Tarnów i Krosno ogłosiły rok Jana Szczepanika i w związku z tym odbywa się bardzo wiele imprez, które mają przybliżyć tę postać, ale gdyby zwrócić na nią uwagę jeszcze uchwałą Sejmu, to mielibyśmy szersze pole do popisu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Bardzo dziękuję, pani poseł. Czy są jeszcze dalsze głosy w dyskusji?

Proszę bardzo, pan poseł Robert Winnicki.

Poseł Robert Winnicki (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, tylko zwracam uwagę na jedną poprawkę. Jak rozumiem, to jest tekst z zaznaczonymi poprawkami. Tu jest: „podczas powstania warszawskiego”, gdzie powstanie warszawskie jest z małych liter. Jestem ogólnie krytykiem idei wywoływania powstania warszawskiego, ale uważam, że jednak heroizm zasługuje na to, żeby być odnotowanym. Nie wiem. Akurat to powstanie powinno jednak być z wielkich liter.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję panu posłowi. W moim projekcie powstanie warszawskie było z dużych liter, natomiast Biuro Legislacyjne dokonało, jak rozumiem, takiej korekty nie ze złej woli. Zakładam, że nie uwzględnimy tej korekty. Dziękuję. W takim razie stwierdzam zakończenie pierwszego czytania projektu uchwały z druku nr 2320.

Przystępujemy do rozpatrzenia projektu. Na początku powiem, że przede wszystkim oprócz złożonego projektu mamy już zapisane wyróżnionym drukiem uwagi Biura Legislacyjnego. Myślę, że byłoby właśnie zasadne pracować już na tym projekcie, ponieważ tak będzie szybciej i sprawniej. Sądzę, że te uwagi są trafne. Dodam jeszcze, że też prezydium Komisji, chociaż w taki sposób trochę korespondencyjny czy może obiegowy, przyjrzało się tym projektom uchwał, zgodnie z sugestią zgłoszoną przez panią poseł Urszulę Augustyn. Niestety nie wszyscy mogli zebrać się jednocześnie, między innymi dlatego, że wczoraj musiałem być na pogrzebie, a po przedwczoraj po prostu nie wszyscy mogli być jednocześnie.

Generalnie członkowie prezydium uznali projekt za dobry, natomiast muszę też zaznaczyć, że pojawiła się propozycja takiego bardzo wyraźnego skrócenia tego projektu uchwały. Powiem tak, owszem, przygotowując projekt uchwały, rozważałem to, czy krótszy tekst nie byłby lepszy. W zasadzie można by było tak wstępnie uznać, że krótsze teksty są lepsze, ale im bardziej zagłębiałem się w historię Jana Szczepanika… Oczywiście znałem go wcześniej, ale nie tak dokładnie, szczególnie nie tak dokładnie znałem

jego wynalazki. Odbyło się już kilka konferencji, między innymi w Krośnie, teraz też Tarnowie, z których też można było wyciągnąć pewne wnioski co do Jana Szczepanika. Kiedyś był bardzo znany, bardzo popularny, opatentował swoje wynalazki w wielu krajach świata, jak tutaj pani poseł powiedziała, a współcześnie jednak jest w Polsce bardzo mało znany. Doszedłem do wniosku, że jeżeli jednak precyzyjnie nie opiszemy tych wynalazków, to w dalszym ciągu jego badania, konstrukcje i działania nie będą powszechnie znane. Poza tym ta krótka wersja byłaby pozbawiona odniesień regionalnych, rodzinnych, które też są ważne, dlatego myślę, że doceniając ten pomysł i tę pracę nad taką krótszą wersją, uważam, że powinniśmy przypomnieć Jana Szczepanika jednak w sposób konkretny.

Były takie przypadki jak na przykład uchwała dotycząca roku Wandy Rutkiewicz, która była też bardzo obszerna. Jej tekst był dłuższy niż w przypadku Jana Szczepanika, więc myślę, że jesteśmy w stanie przez to przebrnąć. Jeżeli uwzględnimy uwagi Biura Legislacyjnego, myślę, że pewne wady, które były w tym projekcie, zostaną wyeliminowane.

Powiem też, że ukazała się taka bardzo solidna publikacja pod redakcją pana prof. Orłowskiego, która przedstawiała zasłużonych Polaków właśnie w naukach technicznych, przyrodniczych. Tam był bardzo dobry tekst prof. Łotysza na temat właśnie Jana Szczepanika. Również w pięciotomowym słowniku biograficznym, gdzie niektóre, bardzo wybitne postaci były przedstawione w krótkich, skondensowanych tekstach, tekst o Janie Szczepaniku był dużo dłuższy. Nie da się przedstawić w jednym zdaniu istoty poszczególnych wynalazków, tak aby to było zrozumiałe. Uważam, że mimo wszystko powinniśmy utrzymać taki tekst, który pozwoli zainteresowanemu czytelnikowi zorientować się, o co chodziło w poszczególnych wynalazkach i działaniach Jana Szczepanika.

Proszę bardzo, pani poseł Urszula Augustyn.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Panie przewodniczący, pozwolę sobie powiedzieć, że i ma pan rację, i nie ma pan racji. Argumenty są po jednej i po drugiej stronie. W długim tekście wszyscy o tym zapomną, nikt tego nie wychwyci. Jeśli mamy informację, że stworzył prototyp drukarki 3D czy też był świetny w dziedzinie tkactwa i tworzył piękne gobeliny, to każdy to zapamięta. Jak jeszcze będziemy mówili, że stworzył gobelin Mickiewicza, Sienkiewicza, księcia Poniatowskiego, to się to po prostu rozmywa. Im więcej bardziej szczegółowych informacji, tym mniej zostaje w głowie słuchacza.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To ja się też zgadzam i nie zgadzam, dlatego że w tej krótszej wersji w ogóle nie pojawia się wątek działalności niepodległościowej i nie ma odniesień dotyczących działania na przykład w Krośnieńskiem.

Jest jeszcze taka rzecz. Przy wynalazkach, przy różnych badaniach jednak przeważnie jest tak, że jeden człowiek nie jest kimś takim, kto od początku do końca coś wymyślił, wynalazł, skonstruował. Na przykład w tej krótszej wersji zupełnie pominięty byłby ojciec Kazimierz Żegleń, a on miał olbrzymie zasługi, jeśli chodzi właśnie o kamizelkę kuloodporną. On był jej wynalazcą, natomiast Jan Szczepanik ją udoskonalił, opatentował i uruchomił jej produkcję. To też byłoby troszkę takie zafałszowanie historii. Byłoby to nieuczciwe wobec Kazimierza Żeglenia, gdyby jego nazwisko nie pojawiło się w tekście. Czasem krótki tekst rodzi ryzyko opuszczenia czegoś bardzo ważnego. Jeszcze pani przewodnicząca Iwona Śledzińska-Katarasińska.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Wydaje mi się, że po prostu trochę się zaplątaliśmy w takie formalne kwestie tylko dlatego, że zrezygnowaliśmy z uświęconej latami tradycji. Pisaliśmy taką bardzo wyrazistą uchwałę, podkreślającą podstawowe fakty i cechy postaci bądź wydarzenia, a do uchwały było uzasadnienie, w którym można było coś dodać. Tak zawsze było. Nie wiem, jak to się stało. To znaczy wiem, bo obserwowałam to. Z czasem zaczęliśmy otrzymywać tak długie i rozwlekłe teksty uchwał, że zaczęto rezygnować z tych uzasadnień.

Powiem wprost, że bardzo chętnie połączyłabym te dwa głosy. Zgadzam się z jednym elementem z tego, co powiedział pan przewodniczący. Z reguły może nie zawsze

tak na to zwracam uwagę, ale rzeczywiście zostawiłabym ten pierwszy akapit w tekście pana przewodniczącego, który pokazuje tego Szczepanika nie tylko jako wynalazcę, ale też zaznacza jego działalność patriotyczną, nie wiem, publiczną itd. Dalej skoncentrowałabym się na tekście. To jest zresztą bardzo ładne pierwsze zdanie, że to jest genialny wynalazca, konstruktor, autor projektów. Dobrze, że są wymienione te wszystkie jego dziedziny, w których działał, ale dalej starałabym się to skondensować. Jak czytam, tak jak pan przewodniczący mówi, te wszystkie szczególiki, to jak już dojdę do końca, nie wiem, co ten Szczepanik zrobił. To naprawdę jest tak, że w nadmiarze szczegółów ginie istota.

Ostatni argument pana przewodniczącego jest taki, że trzeba wymienić ojca Kazimierza Żeglenia – nie trzeba, panie przewodniczący. Nie piszemy podręcznika historii do jakiejś tam klasy czy czegoś, chcemy uczcić Jana Szczepanika. Nie mieszajmy tymi innymi nazwiskami. Proponowałabym się tu pokusić o taki rozszerzony skrót, ale rozumiemy, że pan jest wnioskodawcą.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Myślę, że rzeczywiście kiedyś tak było, że były krótkie uchwały, a oprócz nich były uzasadnienia, ale potem uzasadnienie już w żadnym momencie nie staje się integralną częścią uchwały. Zdarzało się nawet tak, że posłowie wnioskowali o poprawki do uzasadnienia, co siłą rzeczy musiało być stonowane, zatrzymywane, bo uzasadnień się nie poprawia.

W związku z tym faktycznie cała treść od pewnego czasu przeszła po prostu do podstawowej uchwały. Jednak byłbym więc za tym, żeby w tym przypadku nie usuwać informacji, które wyjaśniają, na czym polegają poszczególne wynalazki. Jest to potem trochę pewna niezręczność, jeżeli jest tak, że dwóch ludzi nad czymś pracowało. Jeden pracował wcześniej, a drugi, można powiedzieć, dokończył pracę. To nie jest dobre, jeżeli się pominie tego pierwszego. Nie wiem, czy musimy to jakoś rozstrzygać w głosowaniu. Nie wiem. To co mamy zrobić w tej sprawie, nad czym pracować?

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Nie będziemy głosowali, panie przewodniczący. To tylko taka uwaga na przyszłość. Uważam, że to jest ze szkodą dla postaci Jana Szczepanika.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Właśnie chciałbym dodać jeszcze jedno. Zgadzam się, że jak ktoś przeczyta cały tekst, to może coś zapomnieć, ale należy wtedy ponownie spojrzeć na pierwsze zdanie. Może pierwsze zdanie albo taki wstęp do uchwały powinien być z dużych liter i wszystkie litery uwypuklone.

Jeszcze pani poseł Joanna Senyszyn. Proszę do mikrofonu.

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):

Dobrze byłoby procedować ten projekt dokładnie tak samo jak wszystkie inne, czyli po prostu już nie zastanawiać się w tej chwili, czy to jest za dużo, czy za mało. Każdy, kto uważa, że za dużo, zaproponuje co wykreślić w poszczególnych akapitach – to jest chyba najprostsze. Na przykład mam kilka uwag do różnych akapitów, właśnie dotyczących pewnego takiego wykreślenia, scalenia informacji, które według mnie prawie niczego nie pominą – poza innymi osobami, bo to ma być uczczenie pana Szczepanika, a nie innych – a raczej wzbogacą uchwałę dzięki tej kondensacji tekstu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Jeszcze tak dopowiem, że oczywiście to jest czasem trudne do wyważenia, które wynalazki są ważniejsze i cenniejsze, dlatego w dużej mierze opierałem się na tekście prof. Łotysza. Rozumiem bowiem, że jako wybitny fachowiec w tej dziedzinie potrafił to wyważyć. A jak mówię, była to jeszcze praca pod redakcją prof. Orłowskiego.

Konsultowałem się też jeszcze z panem Mieczysławem Czosnyką z tarnowskiej Fundacji im. Jana Szczepanika, który też przekazał mi pewne swoje uwagi, jak również z panią dyrektor Muzeum Rzemiosła w Krośnie, panią dr Martą Rymar. Wydaje się więc, że te kwestie są wyważone, chociaż na pewno nie są wyważone idealnie.

Teraz jak zaczniemy pewne rzeczy pomijać czy wycinać, a pewne zostaną, to może to trochę zachwiać całym ciągiem przedstawienia jego wynalazków. Akurat w przypadku Jana Szczepanika było tak, że tych jego wynalazków i patentów było dużo więcej niż w przypadku innych wynalazców. Oczywiście nie mówię o Edisonie czy też może o Tesli. Chociaż w przypadku Tesli pewnie już tak nie było. Tesla chyba nie miał więcej patentów niż Szczepanik. Dlatego więc jest to taka dłuższa propozycja uchwały.

Proszę bardzo. Jeszcze pan poseł Przemysław Drabek.

Poseł Przemysław Drabek (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, z tego, co słychać z informacji, które pan przewodniczący nam przekazuje, uchwała jest dosyć mocno skonsultowana. Jest skonsultowana również na poziomie prezydium, więc rozumiem, że też międzyklubowo. Jak zaczniemy faktycznie rozbierać ją na kawałki i próbować coś wycinać, przestawiać, będzie nam bardzo trudno dzisiaj przygotować tę chwałę. Weźmy pod uwagę, że mamy jeszcze jedną uchwałę do przeprocedowania na dzisiejszym posiedzeniu. Ten tekst wydaje się jak najbardziej spójny, sensowny. Nie jest aż tak strasznie długi, bo to nie są cztery strony tekstu.

Panie przewodniczący, wydaje mi się, że powinniśmy przejść do procedowania i raczej ograniczyć się do takich faktycznie kosmetycznych zmian, wskazanych przez Biuro Legislacyjne, a nie dużych cięć czy dopisywań, bo po prostu będzie nam trudno zakończyć dzisiaj tę procedurę.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Dobrze, to przejdźmy już jednak do procedowania. Proponowałbym, żeby podstawą był ten tekst z poprawkami Biura Legislacyjnego.

To może tak: tytuł uchwały. Czy są uwagi do tytułu uchwały? Tutaj jest słuszna uwaga Biura Legislacyjnego.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Adam Niewęgłowski:

Szanowna Komisjo, Biuro Legislacyjne przygotowało ten tekst w oparciu o językoznawców. Biuro Legislacyjne powstrzyma się od mówienia państwu o zmianach za każdym razem. Dokładnie je państwo widzą, ponieważ są podkreślone, wszelkie zmiany są wyróżnione. Trudno, żebyśmy zgłaszali, że coś jest z małej litery albo z dużej. Rzeczywiście od razu zaznaczyliśmy sobie i do protokołu, że wyrazy „powstania warszawskiego" zostaną przywrócone z wielkich liter. Jest to uwaga językoznawców.

Powiem szczerze, że zawsze, jak dostaję taką uwagę, to mam pewne ambiwalentne myśli, ponieważ wiem, co kieruje językoznawcami, wiem też, co kieruje Komisją. Jeżeli będę dalej przy tym pracował, mogę tylko powiedzieć, że nie będę już więcej uwzględniał takich uwag, bo one za każdym razem są tak naprawdę niejako tylko odrzucane, są bardzo kontrowersyjne. Zapewne, jeżeli szanowna Komisja życzy sobie wielką literą, to pisze z wielkich liter. Nie będę poprawiał w zakresie takich właśnie nazw jak powstanie warszawskie, które mają taki bardzo duży emocjonalny i symboliczny wymiar, więc tę jedną zmianę cofniemy do druku.

W zakresie innych uwag, jeżeli państwo się z nim nie zgadzają, to oczywiście proszę nam to zgłaszać. Oczywiście możemy też ich nie uwzględniać, ale nie będę zgłaszał już każdej konkretnej uwagi. Państwo je widzą. Rozumiemy, że co do zasady są przyjęte, a w razie czego będziemy się z nich wycofywali. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, dziękuję bardzo za takie stanowisko, ale prosiliśmy o uwagi do tytułu. Tutaj chodzi o wykreślenie lat życia. To jest oczywiście całkowicie słuszna uwaga, tylko czy ona wymaga teraz przejęcia?

Legislator Adam Niewęgłowski:

Nie, wszystkie te uwagi, które są oznaczone na ciemno, łącznie z przekreśleniami, są to uwagi *stricte* redakcyjne, niezmieniające treści uchwały. Nie wymagają one wnoszenia odrębnych poprawek. Dlatego na ciemno zaznaczyliśmy tylko te uwagi i zmiany redakcyjne, które oczywiście po podaniu do wiadomości szanownej Komisji, za zgodą

wnioskodawcy i szanownej Komisji, mogą być uwzględniane bez wnoszenia dodatkowych poprawek. Tak jak mówię, rozumiemy, że tak jest, dopóki ktoś nie zgłosi sprzeciwu w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. W takim razie rozumiem, że możemy uznać, że tytuł uchwały został rozpatrzony przez Komisję z uwzględnieniem poprawki redakcyjnej Biura Legislacyjnego, polegającej na wykreśleniu dat życia w nawiasie.

W takim razie przechodzimy do akapitu pierwszego. Proszę bardzo, czy są uwagi do akapitu pierwszego? Proszę bardzo, pani poseł Joanna Senyszyn.

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):

Dziękuję bardzo. Proponowałabym, żeby w drugim wierszu napisać „producent wielowarstwowych jedwabnych kamizelek" i już nie wracać do tego później w dalszej części tekstu, że one były wielowarstwowe, że w Chinach, bo to nie jest istotne. Po prostu wynalazł czy tam unowocześnił wielowarstwowe jedwabne kamizelki kuloodporne. Jeżeli to już tu napiszemy, to nie trzeba tego wszystkiego powtarzać moim zdaniem.

Następnie wykreśliłabym w czwartej linijce ten cały tekst po Krośnie: „gdzie zaprzyjaźnił się z poetą Franciszkiem Pikiem ps. Mirandola, który później współpracował", ale to ten Pik współpracował z Naczelnym Komitetem Narodowym wspierającym legiony. My czcimy pana Jana Szczepanika, a nie pana Pika. Może jak będziemy czcić Pika, to będziemy wtedy mówić, z kim on współpracował.

Dalej, uważam, że jest za dużo imiesłowów, więc zamiast: „W młodości, ucząc się w gimnazjum, Szczepanik działał" po prostu: „Podczas nauki w gimnazjum w Jaśle działał w konspiracyjnym, niepodległościowym związku". Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Myślę, że ta trzecia uwaga jest słuszna. Co do tych „wielowarstwowych", podejrzewam podstęp, który polegałby na tym, żeby tutaj dodać słowo „wielowarstwowych", a podejrzewam, że w trzecim akapicie wykreślić to zdanie dotyczące kamizelek, tak? Podstęp polega na tym, żeby w ten sposób zniknąłby ojciec Kazimierz Żegleń. Myślę, że na tym polega ten podstęp. Tak by z tego wynikało.

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):

Oczywiście, ale dokładnie na tej samej zasadzie, że jak będziemy czcić Kazimierza Żeglenia, to wtedy o nim będziemy pisać, że działał sobie w Chicago i tam wynalazł kamizelkę kuloodporną. Moim zdaniem nie jesteśmy w stanie wszystkiego uwzględnić. Najprawdopodobniej pan Jan Szczepanik miał wielu innych przyjaciół, których nie wymieniamy. Mamy się skoncentrować na tym, co on robił.

Oczywiście rozumiem, że to jest w pewien sposób autorski tekst pana przewodniczącego, który wpadł na pomysł uczczenia tego ciekawego człowieka, ale też zgadzam się z tymi uwagami i poszłam właśnie w tym kierunku. Zresztą za chwilę to będzie widać po innych akapitach, do których będę miała uwagi, żeby niczego nie odbierając panu Szczepanikowi, niekoniecznie już w tym tekście honorować wszystkich jego pociotków, kolegów, przyjaciół, znajomych i tych, którzy przedtem zajmowali się czymś, co on udoskonalił. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Proszę bardzo, pan poseł Michał Urbaniak.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Mam taki postulat, żeby jednak przejść dalej bez większego procedowania, bo tracimy czas na coś, co w tym momencie jest walką o pietruszkę.

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):

To jest dosyć nieuprzejma uwaga, że tracimy czas na słuchanie uwag innych.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Musimy jakoś z tego wybrnąć. Ta trzecia uwaga moim zdaniem była słuszna, upraszczająca językowo to zdanie o nauce w gimnazjum, natomiast co do Franciszka Pika Mirandoli i do Kazimierza Żeglenia, jestem pewny – może prawie pewny, bo pewności też przecież nie ma – że Sejm Rzeczypospolitej Polskiej nigdy nie wspomni o tych ludziach w innym kontekście. To jest jedyna okazja, żeby ich przypomnieć. Franciszek Pik Mirandola też był ciekawym pisarzem, współtwórcą *science fiction*, a Jan Szczepanik przyjaźnił się z nim przez całe życie, a w młodości z jego rodziną, z jego ojcem, burmistrzem Krosna Wojciechem Pikiem. Ich przyjaźń też wpływała na ich myślenie w kierunku narodowym i w kierunku niepodległościowym. Przyjaźń z Franciszkiem Pikiem miała pewien wpływ na treść tych ozdobnych, jedwabnych gobelinów w kolejnych latach. To nie jest wszystko przypadkowe.

Jeżeli chodzi o jedwabne kamizelki kuloodporne, to pierwsze zdanie jest tylko takim ogólnym wprowadzeniem, a potem w trzecim akapicie jest to konkretnie opisane. Byłbym za tym, żeby uwzględnić tę trzecią poprawkę pani poseł, a odrzucić dwie pierwsze. Co do tego, że miał różnych przyjaciół, osoby, które przekazywały pewne swoje sygnały i opinie, mówiły jeszcze o Eugeniuszu Romerze, wielkim kartografie, geografie. Jak również o zapomnianym generale Janie Romerze, ale faktycznie tamta przyjaźń z czasów dziecinnych nie miała wpływu na to, co działo się później. Tymczasem przyjaźń z Franciszkiem Pikiem przez całe życie miała wpływ na kierunek działania i także na myślenie Jana Szczepanika.

Stąd takie zróżnicowanie, że innych osób nie wspominamy, a Franciszka Pika owszem. Myślę, że to byłoby najtrafniejsze rozwiązanie tej sytuacji, jeżeli byłaby zgoda, żeby przyjąć tę trzecią poprawkę pani poseł i do tego ograniczyć zmiany. Czy możemy tak do tego podejść, czy mamy głosować?

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):

Nie widzę powodu, żeby głosować, bo i tak oczywiście przegram głosowanie, bo wszyscy będą głosować tak, jak pan przewodniczący chce. Po co tracić czas?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To uwzględnimy poprawkę dotyczącą zdania: „w gimnazjum w Jaśle" i rozumiem, że te poprawki Biura Legislacyjnego. Proszę bardzo, pani poseł Paulina Matysiak.

Poseł Paulina Matysiak (Lewica):

Mam jeszcze jedno pytanie. Wydaje mi się, że byłoby dobrze, żebyśmy sobie odpowiedzieli na nie, pracując nad tym projektem. Czy faktycznie nam zależy, żeby ten tekst skrócić?

Wydaje mi się, że te uwagi, które wybrzmiały w dyskusji, były faktycznie trafne i słuszne. Im bardziej skondensowany tekst uchwały, tym lepiej dla osoby, którą upamiętniamy. Przecież wiele informacji możemy tak naprawdę dorzucić później, czy to przedstawiając stanowisko klubu, czy przedstawiając też stanowisko Komisji w dyskusji. Pytanie brzmi więc, jaki też cel nam przyświeca? Jeżeli to też ma się tak skończyć, że wszystkie propozycje, żeby coś wyciąć z tej uchwały, żeby ona była krótsza, będą w zasadzie odsuwane, to też powinniśmy to wiedzieć z góry.

Przychylam się do propozycji posłanki Senyszyn, dotyczącej na przykład skondensowania treści – powiedzenia o tych kamizelkach w jednym zdaniu i wycięcia całego jednego zdania z trzeciego akapitu. Za dwa lata możemy przygotować uchwałę o Kazimierzu Żegleniu, bo będzie 150. rocznica urodzin, a to faktycznie jest bardzo ciekawa postać. Tylko pytanie brzmi, czy ta uchwała to jest miejsce, żeby przywoływać jeszcze kolejne osoby?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję, pani poseł, ale już tłumaczyłem kilkukrotnie, że to byłoby nieuczciwe wobec tego, kto był pierwszym twórcą kamizelki, gdyby go pomijać i pisać tylko o Janie Szczepaniku. Szczepanik rozwinął ten pomysł i pewnie coś też na nim zarobił, bo to też się z tym wiązało. Jednak był człowiek, który wcześniej pracował nad tym projektem w Stanach Zjednoczonych, w Chicago, tak że zostawmy go w spokoju.

Proszę bardzo, pani przewodnicząca Iwona Śledzińska-Katarasińska.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Choć nie uważam, że to strata czasu w tym momencie, proponowałabym, żeby przyjąć tę początkową wymianę poglądów. Przedstawiciel wnioskodawców nie zgodził się z naszymi sugestiami, że bardziej skondensowana uchwała prezentowałaby bardziej wyraziście postać Jana Szczepanika. Ponieważ się nie zgodził, rzeczywiście głosowanie nie ma najmniejszego sensu. Rozumiem, że trzeba przyjąć taką formułę, jaka jest, i tyle. Nie ma tu żadnych zbrodni.

Osobiście na pewno nie napisałabym tego w taki sposób, tylko pisałabym w formule bardziej skondensowanej. Rzeczywiście wykorzystałabym pewne szczegóły w prezentacji z mównicy sejmowej, czy napisałabym uzasadnienie, ale każdy ma swoją szkołę pisania uchwał. Koledzy z Prawa i Sprawiedliwości w większości mają taką szkołę. Dopóki jest taki, a nie inny układ, to nie będę dyskutowała z tą szkołą, bo zawsze przegrywam. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. Dobrze, to w takim razie Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

Legislator Adam Niewęgłowski:

Szanowna Komisjo, dziękuję za głos. Rozumiemy, że trzecie zdanie w związku z poprawką złożoną przez panią Joannę Senyszyn brzmiałoby następująco. Może odczytam to trzecie zdanie w całości, ponieważ ta poprawka jest napisana z wielokropkiem, czyli ono brzmiałoby: „Podczas nauki w Gimnazjum w Jaśle działał w konspiracyjnym, niepodległościowym «Związku Żuawów»". Już mówię, że w poprawce „Gimnazjum" jest z wielkiej litery. Językoznawcy proponują gimnazjum z małej litery. Ja też uważam, że gimnazjum powinno być z małej litery. Rozumiem, że pani Joanna Senyszyn akceptuje, żeby w tej poprawce gimnazjum było z małej litery.

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):

To znaczy nie robi mi to żadnej różnicy.

Legislator Adam Niewęgłowski:

Rozumiem, więc państwo posłowie zgodzili się co do zasady z uwagą językoznawców, czyli gimnazjum byłoby z małej litery i to zdanie brzmiałoby tak, jak przeczytałem. Z tego zdania jeszcze wypadły wyrazy „Jan Szczepanik". Rozumiem, że jest to oczywiste. Jeszcze raz przeczytam to zdanie, żeby państwo widzieli dokładnie: „Podczas nauki w gimnazjum w Jaśle działał w konspiracyjnym, niepodległościowym «Związku Żuawów»". Czy jest akceptacja Komisji?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Teraz jest pytanie: dlaczego to jest oczywiste, że pomijamy wyrazy „Jan Szczepanik"?

Legislator Adam Niewęgłowski:

Ponieważ ta poprawka jest tak sformułowana.

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):

Ponieważ ciągle się o nim mówi, więc wiadomo, że to nie ktoś inny.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

W kontekście poprzedniego zdania, to nie jest tak oczywiste w 100%, ale przyjmijmy, że jest oczywiste. Dobrze, niech tak będzie.

Legislator Adam Niewęgłowski:

Dziękuję. Poprawimy to w tekście w takim brzmieniu poprawki.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Rozumiem, że akapit pierwszy został rozpatrzony?

Przechodzimy do drugiego akapitu. Proszę bardzo, pani poseł Joanna Senyszyn.

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):

Dziękuję bardzo. Proponowałabym zmiany w drugim zdaniu, które zaczyna się od: „W 1896 r. – i tutaj dałabym – udoskonalając maszynę Jacquarda, skonstruował i opatentował urządzenie do mechaniczno-elektrycznego tkania". Wydaje mi się, że to było

urządzenie do tkania, a nie do tkactwa. Dodałabym: „gobelinów i dywanów metodą fotograficzną”. Jak dajemy po „metodą fotograficzną” to „udoskonalając maszynę”, to jest mniej jasne, więc proponowałam, żeby to brzmiało: „W 1896 r., udoskonalając maszynę Jacquarda, skonstruował i opatentował urządzenie do mechaniczno-elektrycznego tkania gobelinów i dywanów metodą fotograficzną”. W następnym zdaniu byłoby: „Pozwoliło to na skrócenie czasu ich produkcji z kilku tygodni do kilkudziesięciu minut”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Myślę, że to dobra poprawka.

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):

W ostatnim zdaniu w tym akapicie proponowałabym zmienić słowo „posiadało” na „miało”, ponieważ w języku polskim posiadać mogą tylko rzeczowniki żywotne, a nieżywotne mają. Tu by było „przedsiębiorstwo produkujące gobeliny miało fabryki”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, myślę, że to chyba też jest dobra poprawka. Czyli rozumiem, że moglibyśmy przyjąć te dwie poprawki pani poseł Joanny Senyszyn i oczywiście też poprawki Biura Legislacyjnego? Rzeczywiście przy pisaniu czegoś mi brakowało w tym zdaniu, gdzie Biuro Legislacyjne dodało to sformułowanie „przedstawiające wizerunki”. Czułem, że tam czegoś brakuje, ale nie miałem pomysłu, jak to napisać, tak że to bardzo pomocna poprawka. Dobrze.

Mam tylko wątpliwość co do pisowni jednego wyrazu. Mówię o marszałku Piłsudskim. Był z dużej litery, a został napadnięty.

Legislator Adam Niewęgłowski:

To jest uwaga językoznawców. Biuro tego nie ocenia, natomiast jest to uwaga zaproponowana przez językoznawców.

Poseł Robert Winnicki (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Zarówno Józef, jak i Piłsudski piszemy z wielkiej litery. To jest chyba oczywiste.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

W każdym razie pozostawiłbym w tym przypadku dużą literę.

Legislator Adam Niewęgłowski:

Zgodnie z wolą Komisji będzie wielka litera.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, czyli akapit drugi mamy rozpatrzony. Przypominam, że przyjęliśmy dwie poprawki pani poseł Joanny Senyszyn i uwagi Biura Legislacyjnego.

Przechodzimy do akapitu trzeciego. Proszę o uwagi do akapitu trzeciego. Proszę bardzo, pani poseł Joanna Senyszyn.

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):

Pewnie pan przewodniczący nie do końca się ze mną zgodzi, ale proponowałabym, żeby już tak nie wyjaśniać, co to jest, tylko właśnie w celu kompensacji napisać w pierwszym zdaniu to tak: „Już w 1897 r. Szczepanik wynalazł i opatentował w Wielkiej Brytanii prototyp telewizora, który składał się z dwóch urządzeń: nadawczego i odbiorczego”. Fragment: „urządzenie służące do przekazywania ruchomego obrazu (...), prototyp telewizora” bardzo komplikuje, a ludzie rozumieją, co to jest telewizor.

Moim zdaniem, gdyby wykreślić: „telektroskop, czyli urządzenie służące do przekazywania ruchomego obrazu kolorowego wraz z dźwiękiem na odległość”, i napisać „opatentował w Wielkiej Brytanii” albo tam „wynalazł prototyp telewizora, który składał się z dwóch urządzeń: nadawczego i odbiorczego”. Następnie wykreśliłabym to: „Szczepanik przesyłał obraz na odległość, odtwarzał”, bo powiem szczerze, że nie bardzo rozumiem, o co chodzi. Od razu pisałabym, że to ten prototyp telewizora. „Przyniosło mu to sławę w Europie, USA i Japonii, a jego eksperymenty były opisywane w światowej prasie” – też nie w „ówczesnej” prasie, bo wiadomo, że jak wtedy, to w ówczesnej.

Czyli te dwa zdania brzmiałyby tak: „Już w 1897 r. Szczepanik wynalazł i opatentował w Wielkiej Brytanii prototyp telewizora, który składał się z dwóch urządzeń: nadaw-

czego i odbiorczego. Przyniosło mu to sławę w Europie, USA i Japonii. Jego eksperymenty były opisywane w światowej prasie”.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Ale po co tak zmieniać, jak stał się sławny?

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):

To chyba nie ma być wykład techniczny, na czym polega prototyp telewizora.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Chodzi o to, czy przyniósł sławę, czy dzięki temu stał się sławny. To akurat można zostawić.

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):

I dalej: „odwiedzał go Ignacy Paderewski, Mark Twain porównywał go do Edisona” – to nie do zmiany. Natomiast już wycofuję się z tego zakonnika. Jeżeli już do tego doszło, teraz proponowałabym dokonać jednak pewnej kondensacji już skróconego akapitu trzeciego i czwartego.

Zamiast: „stworzył też w 1901 r. coś tam, a w 1902 r. coś tam”, to: „Na początku XX w. wynalazł samoczynny regulator ciągu w piecach i kominkach, prototyp drukarki 3D, aparat fotograficzny wykorzystujący metodę addytywną przez jednoczesne naświetlanie – może to nawet tak trzeba zostawić – trzech klisz fotograficznych, każdej dla innego koloru”. Skończyłabym na tym: „metodę wykonywania płyt rastrowych do fotografii barwnej oraz kolorymetr”. Nie trzeba znowu tłumaczyć, że kolorymetr to jest urządzenie pozwalające na pomiar intensywności barw, bo kto będzie ciekaw, to sobie sprawdzi, a że tyle stworzył, napisałabym po prostu to, że na początku XX w. to jest wszystko to, co on wynalazł. Tak to bym skondensowała. Jeżeli pan przewodniczący uzna, że to będzie z korzyścią dla jego tekstu, to będzie mi bardzo miło.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Pani poseł, dziękuję za te uwagi. Uważam, że to uwaga odnośnie do słowa „ówczesnej” jest bardzo trafna, bo, tak jak pani poseł powiedziała, to jest oczywiste.

Natomiast co do reszty jednak byłbym za tym, żeby tego nie zmieniać. Jednak to jest opis, może trochę trudny, trochę techniczny, ale tego, o co chodziło w konkretnych wynalazkach, jak się to wówczas nazywało. Te wynalazki jednak troszkę różniły się od tego, co znamy. To było dopiero prototypy i początki telewizji. To nie było coś takiego jak współcześnie. Jeżeli coś wytniemy w pewnym fragmencie, to też zaburzy pewien ciąg tekstu, w którym jednak opisujemy szczegółowo i konkretnie pewne kolejne wynalazki. Byłbym jednak za tym, żeby już tego nie czynić. Choć zgadzam się, że tekst jest trochę ciężki, ale te jego wynalazki, to jego prace, te konstrukcje też wymagały znacznie większej pracy niż nasza dzisiejsza praca na posiedzeniu Komisji. Może więc jest możliwość coś troszkę uprościć, ale to jest trochę ryzykowne, bowiem możemy naprawiając coś tutaj, też i trochę zepsuć. Byłbym za tym, żeby tylko usunąć to słowo „ówczesnej”, a reszty uwag już nie uwzględniać, oczywiście uwzględniając uwagi Biura Legislacyjnego. Jeżeli byłaby zgoda, to rozpatrzyliśmy akapit trzeci.

Odnośnie do fotografii barwnej przechodzimy do akapitu czwartego. Proszę bardzo. Czy są uwagi? Jeżeli nie ma uwag, to rozumiem, że przyjmujemy uwagi Biura Legislacyjnego do akapitu czwartego. Dziękuję. Akapit czwarty został rozpatrzony.

Przechodzimy do piątego akapitu. Przypominam tylko, że pozostawiamy „Powstanie Warszawskie” z dużych liter. Myślę, że jest ogólna zgoda co do tego. Przyjmujemy pozostałe drobne uwagi Biura Legislacyjnego, ale nie tę o powstaniu warszawskim. Rozumiem, że akapit piąty został rozpatrzony.

Przechodzimy do szóstego akapitu. Jest takie pytanie odnośnie do akapitu szóstego. W moim projekcie było niekonsekwentnie raz „jego” z dużej litery, a raz z małej. Tutaj jest konsekwentnie „jego” dwa razy z małej. Czyli Ok. Dobrze, mam tylko pytanie. Czy to „jego” musi być dwukrotnie? Czy nie da się jakoś tego uprościć?

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Pierwsze „jego" można usunąć. „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, przekonany o wielkim wkładzie w polską i światową myśl techniczną oraz o znaczeniu jego wynalazków".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, myślę, że tak, tylko jeszcze zapytam Biuro Legislacyjne.

Legislator Adam Niewęgłowski:

Taka redakcja zależy tylko i wyłącznie od Komisji, więc jeżeli jest zgoda, żeby usunąć pierwszy wyraz „jego" w ostatnim akapicie, on zostanie usunięty. Możemy to potraktować jako oczywistą uwagę redakcyjną. Nie ma potrzeby jej spisywania przy zgodzie Komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo pani poseł Joanna Senyszyn.

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):

Właściwie chyba podpisywałam i pisałam te poprawki i troszkę się zgubiłam. Mam taką wątpliwość co do tego akapitu zaczynającego się od: „Jan Szczepanik zarejestrował łącznie około 200 patentów", a potem zmarł, czy jednak nie należałoby tego zdania napisać bez „Jan Szczepanik". Mianowicie: „Łącznie zarejestrował około 200 patentów". Potem dołączyć je do poprzedniego akapitu jako takie jego zakończenie, że miał tyle tych różnych wynalazków, łącznie zarejestrował około 200 patentów, głównie takich i takich, a zacząć nowy akapit od tego, że Jan Szczepanik zmarł. Dla mnie to tak dziwnie brzmi, że zarejestrował te patenty i potem zmarł, tak jakby mu to zaszkodziło.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To znaczy w przypadku Marii Skłodowskiej-Curie to jej praca zaszkodziła jej zdrowiu.

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):

Tak że myślę, że to „Łącznie zarejestrował około 200 patentów brytyjskich – potem także –polskich" byłoby świetnym zakończeniem poprzedniego akapitu. Ten przedostatni akapit zaczynałby się od tego, że Jan Szczepanik zmarł 18 kwietnia i potem wszystko, co tam leci, że jego rodzina… Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Może gdyby Jan Szczepanik też mniej pracował, może żyłby troszkę dłużej. Myślę, że tak, że to byłoby trafne, żeby już zakończyć ten poprzedni akapit tymi patentami, a tutaj zacząć od ponurej informacji, zarazem nieuchronnej, i potem napisać o tych późniejszych losach jego badań, jego dorobku, jego spuściznie. Czyli rozumiem, że byłaby uwaga, żeby przenieść pierwsze zdanie z piątego akapitu na koniec czwartego akapitu. Rozumiem, że jest zgoda Komisji. W ten sposób mamy ponownie rozpatrzony akapit czwarty, ponownie rozpatrzony akapit piąty.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Ewelina Roguska:

Przepraszam. Czy dodajemy „Jan Szczepaniak" przed „zmarł"?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, trzeba także dodać „Jan Szczepanik" przed „zmarł" w tej sytuacji, jeżeli to jest początek akapitu.

W ostatnim akapicie rozumiem, że wykreślamy słowo „jego" użyte za pierwszym razem. Tym samym akapit szósty został rozpatrzony.

W takim razie rozpatrzyliśmy szczegółowo cały projekt uchwały z poprawkami Biura Legislacyjnego i z częścią poprawek zgłoszonych przez panią poseł Joannę Senyszyn.

Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

Legislator Ewelina Roguska:

Dziękuję, panie przewodniczący. Chcielibyśmy jeszcze podsumować, czy dobrze zrozumieliśmy te ostatnie uwagi. Chodzi o zdanie z piątego akapitu, które brzmi: „Jan Szczepanik zarejestrował łącznie około 200 patentów, głównie brytyjskich, austriackich,

niemieckich, francuskich, amerykańskich, kanadyjskich, szwajcarskich, a po I wojnie światowej także polskich”.

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):

Nie. Bez „Jan Szczepanik”, dlatego że tu w tym poprzednim zdaniu jest „za pomocą aparatury Szczepanika wyprodukowano”. W związku z tym to zdanie zaczynałoby się od: „Łącznie zarejestrował około 200 patentów”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, myślę, że to można tak zrobić.

Legislator Ewelina Roguska:

I to zdanie zaczynające się od „Łącznie”.

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):

Natomiast kolejny akapit zaczynałby się właśnie od „Jan Szczepanik zmarł”.

Legislator Ewelina Roguska:

Czyli ostatni akapit...

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):

Tak. Przedostatni ściśle.

Legislator Ewelina Roguska:

W czwartym akapicie ostatnie zdanie brzmiałoby: „Łącznie zarejestrował około 200 patentów” i kończy się na „także polskich”. Piąty akapit zaczyna się od „Jan Szczepanik zmarł 18 kwietnia”, tak?

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):

Dokładnie tak.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak.

Legislator Ewelina Roguska:

Przepraszam, „Zarejestrował łącznie” czy „Łącznie zarejestrował”? Jaka ma być kolejność?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Pani poseł proponuje zamienić kolejność słów, żeby to zdanie zaczynało się od: „Łącznie zarejestrował”. Wydaje mi się, że tak może być.

Legislator Adam Niewęgłowski:

Przepraszamy bardzo, ale ponieważ dopiero teraz dostaliśmy to na piśmie, to chciałbym podsumować akapit drugi, który był przyjęty. Dopiero teraz to widzimy, a później musimy to wprowadzić. Tak tylko, żeby nie było żadnych wątpliwości.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Który akapit?

Legislator Adam Niewęgłowski:

Akapit drugi. W związku z tym, że ta poprawka nie była odczytywana. Ona była tylko w zgłaszana, a później była wstępnie akceptowana i przyjmowana. Rozumiemy, że zdanie pierwsze jest bez zmian, a zdanie drugie brzmi: „W 1896 r., udoskonalając maszynę Jacquarda, skonstruował i opatentował urządzenie do mechaniczno-elektrycznego tkania gobelinów i dywanów” kropka. „Pozwoliło to na”.

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):

Nie. „Metodą fotograficzną”. Tak jak było.

Legislator Adam Niewęgłowski:

Tutaj w poprawce, po „dywanów”, jeszcze jest zdanie: „Pozwoliło to na skrócenie czasu ich produkcji z kilku tygodni do kilkudziesięciu minut”. Tak jest w poprawce.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Tamto jest w następnym zdaniu, a sformułowanie „metoda fotograficzna" faktycznie musi zostać.

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):
„W 1896 r., udoskonalając maszynę Jacquarda, skonstruował i opatentował urządzenie do mechaniczno-elektrycznego tkania gobelinów i dywanów metodą fotograficzną".

Legislator Adam Niewęgłowski:
To tego nie ma w poprawce.

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):
„Pozwoliło to na skrócenie czasu ich produkcji z kilku tygodni do kilkudziesięciu minut".

Legislator Adam Niewęgłowski:
Szanowna Komisjo, prosilibyśmy jednak o uzupełnienie tej poprawki, ponieważ Biuro Legisladyjne później nie jest w stanie skonstruować tekstu. Siedzimy w pokojach i musimy dzwonić do sekretariatu Komisji, po czym dowiadujemy się, że posła akurat nie ma na sali, a za chwilę mamy oddać tekst. Na podstawie tej poprawki nie jesteśmy w stanie tego zrobić. Prosimy o jej uaktualnienie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Dobrze. Rozumiem, że istotą poprawki było, żeby było „tkania", a nie „tkactwa". Tam był taki merytoryczny wątek.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):
O przestawienie szyku zdania.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Tak, ale szyk jest już mniej ważny. Tam chodziło, żeby nie było słowa „tkactwo", tylko „tkania". To było istotne w tej poprawce.

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):
Już uzupełniłam.

Legislator Adam Niewęgłowski:
Szanowna Komisjo, w związku z tym pozwolę sobie jeszcze wrócić do akapitu drugiego.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Proszę bardzo.

Legislator Adam Niewęgłowski:
Będę czytał od drugiego zdania: „W 1896 r., udoskonalając maszynę Jacquarda, skonstruował i opatentował urządzenie do mechaniczno-elektrycznego tkania gobelinów i dywanów metodą fotograficzną. Pozwoliło to na skrócenie czasu ich produkcji z kilku tygodni do kilkudziesięciu minut".

Następnie w poprawce jeszcze jest zmiana ostatniego zdania tego akapitu, polegająca na zastąpieniu słowa „posiadało" wyrazem „miało". Czyli żeby nie było „posiadało", tylko żeby było „miało". W związku z tym to ostatnie zdanie brzmiałoby: „W 1899 r. Jan Szczepanik największy z gobelinów podarował". Nie, przepraszam bardzo, ostatnie zdanie to jest: „Jego przedsiębiorstwo produkujące gobeliny miało fabryki w Wiedniu, Roubaix i w Barmen". Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Dziękuję. Rozumiem, że mamy wyjaśnione wszystkie wątpliwości. Rozpatrzyliśmy wszystkie akapity. Poddaję to pod głosowanie. Proszę o aktywowanie urządzenia do głosowania, chyba że...

Poseł Piotr Adamowicz (KO):
Czy nie możemy przyjąć uchwały przez aklamację?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Możemy. Dobrze.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie ma sprzeciwu.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Jeżeli nie ma sprzeciwu, to przyjmujemy projekt uchwały przez aklamację i rekomendujemy go Wysokiej Izbie. W takim razie stwierdzam, że projekt wraz z poprawkami został przyjęty przez Komisję. Pozostał nam wybór posła sprawozdawcy. Proszę o zgłaszanie.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Zgłaszamy przewodniczącego.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, dobrze. Chwileczkę, to w takim razie zgadzam się kandydować na sprawozdawcę, a że tak powiem, rozumiem, że Komisja zgadza się, żebym był sprawozdawcą. Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo pani marszałek Małgorzata Kidawa-Błońska.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (KO):

Dzisiejsze procedowanie nad tą uchwałą pokazało słabość tego wszystkiego, bo rzeczywiście mamy przypomnieć postać, która ma bardzo ciekawe życie, zrobiła bardzo wiele rzeczy. W takiej uchwale i tak nigdy tego wszystkiego, co wiemy o danej osobie, co jest ważne, nie zawrzemy. Ten pomysł, który przez wiele lat funkcjonował, że jest krótka uchwała i potem jest większe uzasadnienie, był słuszny. Można by zrobić większe uzasadnienie, które może być nawet taką formą wykładu na temat tej osoby.

Chodzi mi także o jeszcze coś innego, o wiarę, że jeżeli zapiszemy coś w uchwale, to dotrze do wszystkich ludzi. Wiemy, jak czytane są uchwały. Bardzo rzadko. Natomiast aby wykorzystać szansę, że jest do upamiętnienia wyjątkowa postać, można by przygotować małą broszurę w Wydawnictwie Sejmowym na ten temat, czy zrobić konferencję na ten temat. Uchwały mogłyby być krótsze, a wiedza na temat danej osoby na pewno docierałaby do większej grupy ludzi. Wydaje mi się, że to byłoby chyba lepsze. I tak w tej uchwale nie ma wszystkiego, co pan przewodniczący chciałby zawrzeć. Moim zdaniem ona jest nieczytelna i marnujemy jej potencjał. Proponuję tak racjonalizatorsko, żeby może spojrzeć na to w inny sposób.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo, pani marszałek. Zgodnie z wolą Komisji spróbowaliśmy wstępnie pracować nad dzisiejszymi projektami na prezydium Komisji, choć mówię, że z przyczyn logistycznych to się do końca nie udało. Członkowie prezydium zapoznali się jednak z projektami wcześniej. Będziemy próbowali to udoskonalać.

Natomiast ten pomysł pani marszałek wydaje mi się cenny. Można by było zrobić tak, że na przykład jeżeli w ciągu roku jest jakaś liczba uchwał okolicznościowych, to później rzeczywiście jest wydawana przez Wydawnictwo Sejmowe taka broszura czy książeczka, gdzie te wszystkie postaci byłyby przedstawione obszerniej niż w projektach uchwał, tylko oczywiście to byłoby z opóźnieniem. Wtedy uchwały byłyby może krótsze. Można tak spróbować.

Z Janem Szczepanikiem był ten problem, że w słowniku ludzi, Polaków, zasłużonych w dziedzinie nauk technicznych i przyrodniczych też nie dano sobie rady z tym, żeby opisać go krótko. Było tak dużo tych jego wynalazków. Ale myślę, że ten pomysł pani marszałek jest bardzo dobry. Bardzo się podoba.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (KO):

Ale Skłodowska-Curie miała krótszą uchwałę.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo, jeszcze przewodniczący Marek Suski.

Poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo dziękuję, pani marszałek. To jest bardzo dobry pomysł. Proponowałbym, żebyśmy nawet, nie wiem, zobligowali albo upoważnili prezydium, żeby skierować krótkie

pismo w tej sprawie do pani marszałek z taką sugestią, że jest tego rodzaju pomysł. Ten pomysł byłby jakby skonsumowany i poszlibyśmy o krok do przodu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. Może uniknęlibyśmy rzeczywiście w przyszłości takich dłuższych dyskusji o troszkę przydługich uchwałach. Zgadzam się, że ten projekt jest przydługi. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do drugiego punktu, uchwały w sprawie uczczenia Marii Mireckiej-Loryś – niezłomnej bohaterki niepodległego państwa polskiego. Proszę bardzo pana posła Roberta Winnickiego o uzasadnienie projektu uchwały z druku nr 2340. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Robert Winnicki (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jest mnóstwo dobrych powodów, żeby uczcić Marię Mirecką-Loryś. Nie mamy czasu na streszczenie całego jej bogatego życiorysu, dlatego wymienię kilka najważniejszych rzeczy.

Szanowni państwo, Maria Mirecka-Loryś, według wszelkiej dostępnej mi wiedzy, konsultowanej również z panem ministrem Kasprzykiem, była ostatnim żyjącym dowódcą okresu II wojny światowej, w rozumieniu dowódcy ogólnopolskiej organizacji wojskowej. Pani Maria Mirecka-Loryś pod koniec wojny pełniła obowiązki komendantki głównej Narodowego Zjednoczenia Wojskowego Kobiet na cały kraj. To jest jeden z fundamentalnych powodów, dla którego Sejm powinien uczcić tę postać.

Drugim powodem jest zaangażowanie pani Marii Mireckiej-Loryś w działalność Polonii amerykańskiej pod 1945 r., kiedy musiała uciekać z kraju po aresztowaniu przez UB, podobnie jak połowa jej rodzeństwa. Pani Mirecka-Loryś była przez kilkadziesiąt lat *de facto* najważniejszą Polką działającą w Stanach Zjednoczonych. Przez 32 lata była redaktor naczelną „Głosu Polek", była prezesem koła Związku Lwowian, działała w Stronnictwie Narodowym na emigracji.

Szanowni państwo, była osobą, która pozdawała swoje funkcje w życiu polonijnym w 2016 r., po prostu jak skończyła 100 lat, ponieważ pod koniec życia wróciła do Polski. Gdy skończyła 100 lat, pojechała po raz ostatni do Chicago, pozdawała tam wszystkie funkcje, miała ostatnie wystąpienia w audycjach radiowych. Była fundamentalną osobą dla tej działalności. Przez kilkadziesiąt lat wydała kilka tomów nie tylko własnych wspomnień, ale również całej działalności Związku Polek w Stanach Zjednoczonych.

Trzeci powód, dla którego warto, żeby Sejm uczcił panią Marię Mirecką-Loryś, jest taki, że pani Maria od lat siedemdziesiątych była zaangażowana w pomoc Polakom na Wschodzie. Ona przed wojną była studentką Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Była reprezentantką środowiska lwowskiego na konspiracyjnym odnowieniu ślubów jasnogórskich w 1943 r. w Częstochowie, gdzie obok niej siedział reprezentant Krakowa w postaci Karola Wojtyły. Od lat siedemdziesiątych za pomocą swojego brata, który był jednym z kilku księży, którzy zostali po 1945 r. w Związku Sowieckim, organizowała pomoc dla dziesiątek tysięcy Polaków na Ukrainie, zbieraną głównie wśród Polonii amerykańskiej. Dostała nawet taki tytuł „przemytniczki Bożej". Pod takim tytułem został nakręcony film dokumentalny na jej temat, który został wyświetlony chyba w dzień jej śmierci – 29 maja – przez TVP.

Pani Maria kontynuowała swoją pracę na rzecz Polaków na Ukrainie. Żebym teraz nie skłamał – ostatnia jej wyprawa na Ukrainę z darami, z autobusem pełnym wolontariuszy, miała miejsce bodaj w 2017 r. lub 2018 r. Nie chcę teraz się pomylić, ale wynika z tego, że pani Maria ostatni raz wybrała się na Ukrainę pomagać Polakom w wieku 102–103 lat. Mam wrażenie, że jest bardziej znana wśród Polaków na Ukrainie niż w nawet kraju, zwłaszcza na zachodniej Ukrainie. To jest trzeci powód, czyli ta fundamentalna działalność kontynuowana przez kilkadziesiąt lat.

Pierwszy powód to było zaangażowanie w wojsko. Pani Maria była kapitanem czasu wojny. To znaczy była jednym z niewielu oficerów kobiet w strukturach scalonej z Armią Krajową Narodowej Organizacji Wojskowej, czy w ogóle w Konspiracyjnym Wojsku Polskim w czasie II wojny światowej.

Czwarty powód, który bym wymienił, to fakt, że pani Maria właśnie pozostała aktywna do ostatnich chwil swojego życia, dlatego że organizowaliśmy ostatnie spotkanie z nią. Widzieli się w lutym, w marcu tego roku, kiedy ona kończyła już 106 lat. W zeszłym roku jeszcze uczestniczyła w festiwalach, w zjazdach, kongresach, spotkaniach, w pielgrzymkach. Była aktywna. Stała się ikoną dla sporej części środowiska patriotycznego w Polsce. Po prostu dawała świadectwo swojego nieustannego zaangażowania. Organizowaliśmy jej w 2017 r. między innymi uroczystość z okazji osiemdziesięciu lat działalności.

Piąty powód, być może ostatni z ważnych, na co zwrócił mi uwagę też pan przewodniczący Komisji, w związku z tym będę proponował poprawkę do tego projektu, to jest fakt, że Maria Mirecka-Loryś była jedną z ośmiorga rodzeństwa. Ta ósemka rodzeństwa Mireckich to jest niezwykłe świadectwo pokolenia Kolumbów. Wszyscy byli zaangażowani w konspirację czasu II wojny światowej.

Jej starszy brat, wspomniany już ksiądz Bronisław, do lat osiemdziesiątych pełnił funkcję takiego patriarchy Polaków na Ukrainie w Związku Sowieckim. Jego pogrzeb zgromadził kilkadziesiąt tysięcy ludzi – wtedy, w latach osiemdziesiątych w Związku Sowieckim. Jej brat Adam był dowódcą oddziałów partyzanckich, pięciokrotnym więźniem Gestapo, więźniem obozu w Gross-Rosen, wieloletnim więźniem okresu stalinowskiego, zamordowanym z wyroku sądu na Rakowieckiej na Mokotowie w 1952 r., odnalezionym na Łączce przez prof. Szwagrzyka w 2017 r.

Jej kolejny brat, Leon, był prawie dekadę więźniem stalinowskim w Polsce, był mecenasem, wychowawcą kilku pokoleń narodowców, umarł w 2000 r. w wieku 95 lat. Siostry Helena, Waleria, Janina były zaangażowane w konspirację. Wszystkie były prześladowane przez komunistyczny aparat bezpieczeństwa. Niektóre po 1945 r. organizowały wyjazdy, ucieczki z kraju.

Nie chcę też zabierać państwu czasu, bo on jest bardzo cenny, ale taka była cała ósemka tego rodzeństwa – to jest niezwykłe świadectwo pokolenia. Dlatego będę proponował jeszcze jeden akapit, żeby wspomnieć o tej ósemce rodzeństwa. Niezwykłe jest to, że każde z nich do ostatnich lat swojego życia, najczęściej bardzo długiego, było zaangażowane społecznie i politycznie. Najstarsza siostra najpierw była prześladowana w PRL-u, a potem była nawet odznaczona Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski za zaangażowanie na rzecz szkolnictwa, na rzecz edukacji, była społeczniczką.

Poza tymi osobistymi przedmiotami pani Marii i faktem, że do końca życia ona była, można powiedzieć, taką żyjącą ikoną, która była serdeczna, bardzo otwarta, miała świetny kontakt z młodzieżą, z najmłodszym pokoleniem, warto uhonorować w ten sposób niestety nie tylko ostatniego żyjącego dowódcę okresu II wojny światowej, ale również wielkiego pedagoga współczesnego czasu. A przy tym człowieka niezwykle skromnego, niezwykle życzliwego, niezwykle serdecznego, jak mówię, do ostatnich chwil. To nie znalazło się oczywiście w uchwale, bo uchwała nie jest taką materią, żeby o tym mówić, natomiast tym bardziej zachęcam do przyjęcia tej uchwały, do tego, żeby Sejm uczcił w ten sposób panią Marię Mirecką-Loryś.

Na koniec tylko wspomnę, że na emigracji pozostały jej dzieci, które urodziły się w Stanach Zjednoczonych. Jan Loryś, jej syn, przez prawie 20 lat był dyrektorem Muzeum Polskiego w Chicago. To znaczy, że ta kontynuacja jej działalności i aktywności w Stanach Zjednoczonych, zwłaszcza wśród Polonii, trwa. W Racławicach k. Niska jest dziecięcy zespół taneczny imienia Rodziny Mireckich. To jest bardzo ważna postać, chociaż nie jest tak ogólnopolsko znana, jak moim zdaniem powinna być, stąd też projekt tej uchwały. Tylko na koniec wspomnę, że już jako Sejm przyjęliśmy, z tego, co pamiętam, przez aklamację uchwałę z okazji jej 100. rocznicy urodzin, jeszcze wtedy, kiedy żyła – w 2016 r. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Otwieram dyskusję ogólną o projekcie. Proszę bardzo, pani przewodnicząca Iwona Śledzińska-Katarasińska.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Panie przewodniczący, koleżanki i koledzy, mam komunikat. Popieramy uchwałę, nie mamy do niej żadnych zastrzeżeń. Natomiast mamy bardzo ważne posiedzenie klubu i po prostu musimy wyjść. Musiałam o tym zakomunikować, żeby nie było to uznane za afront, bunt, sprzeciw, więc życzymy dobrej pracy, szybkiego rozpatrzenia.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. Myślę, że jest to postać tak wybitna i niekontrowersyjna, że chyba nikt nie będzie tutaj miał uwag.

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):

Panie przewodniczący, akurat ja uważam, że jeżeli już była uczczona...

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, czy to jest jeszcze głos w dyskusji ogólnej, tak? W takim razie pani poseł Joanna Senyszyn.

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):

Jeżeli była uczona w 100. rocznicę urodzin, to już nie przesadzajmy, że teraz po sześciu latach ma być czczona, dlatego że umarła. Nie dajmy się zwariować.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Może nie będę się do tego odnosił, tylko powiem, że... Jeszcze pan poseł Michał Urbaniak. To ja jeszcze nie, dziękuję.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Dziękuję za głos. Mam właśnie przeciwny wniosek. Powinniśmy procedować tę uchwałę i to jak najszybciej, ponieważ ta kobieta zdążyła zrobić właśnie do końca swojego życia jeszcze bardzo dużo pozytywnych rzeczy dla Polski, pomimo tego, że już była w bardzo zaawansowanym wieku, pewnie zdrowie nie pozwalało jej na tyle, na ile pozwalało wcześniej. Proszę pamiętać, że prawie do końca swojego życia jeździła choćby na teren dzisiejszej Ukrainy z pomocą dla Polaków, gdzie też właśnie angażowała się, spotykała z ludźmi, wspierała ich także duchowo. Przez tych sześć lat zrobiła więcej, niż wielu posłów zrobi przez całe swoje życie w działalności.

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):

Proszę mówić o sobie.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Ale ja nie mówię o sobie. Nie mówię też o pani. Mówię ogólnie. Uważam więc, że w tym wypadku jak najbardziej należy przyjąć taką uchwałę. Pani Maria Mirecka-Loryś po prostu zasługuje na to, by naród polski oddał jej ten hołd.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, dziękuję bardzo. Już nie wchodźmy w takie polemiki bieżące przy okazji uczczenia tak wielkiej postaci. Jeśli chodzi o jej zasługi w walce o niepodległość, o jej środowisko rodzinne, a szczególnie też to niezwykłe zaangażowanie do ostatnich lat życia w pomoc Polakom na Wschodzie… To jest rzeczywiście wyjątkowa postać, i to taka, która może być wzorem dla pokoleń Polaków. Myślę, że na tym zamykamy ogólną dyskusję.

Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania projektu uchwały z druku nr 2320. Przystępujemy do rozpatrzenia projektu uchwały. Czy są uwagi do tytułu?

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):

Panie przewodniczący, ale chyba nie ma już kworum.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale myślę, że możemy pracować nad projektem. Faktycznie możemy nie mieć kworum. Tak swoją drogą, czy na pewno nie ma kworum?

Proszę bardzo, pan poseł Robert Winnicki.

Poseł Robert Winnicki (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, oczywiście zachęcam, żeby pracować nad projektem uchwały. Natomiast mam tylko jedną uwagę. Nie ma wielkiego pośpiechu z tą uchwałą. Oczywiście pani Maria zmarła 29 maja, więc zaraz będzie miesiąc, natomiast ze względów organizacyjnych pogrzeb będzie miał charakter państwowy, a też rodzina ze Stanów Zjednoczonych musi dojechać na ten pogrzeb.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

On będzie 17 sierpnia?

Poseł Robert Winnicki (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

On odbędzie się 17 sierpnia, dlatego nie ma jakiejś wielkiej, pilnej potrzeby, żeby gnać z tym projektem uchwały. To tylko tak mówię, uspokajając, natomiast zachęcam, żeby też nie zwlekać.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Uważam, że to jest pytanie do Biura Legislacyjnego. Możemy w dalszym ciągu pracować nad uchwałą?

Legislator Adam Niewęgłowski:

Szanowna Komisjo, oczywiście możemy teraz pracować, to znaczy rozmawiać, natomiast bez kworum nie możemy głosować i nie możemy przyjąć uchwały.

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):

Poprawek też nie możemy przyjmować.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To znaczy możemy przyjmować poprawki, jeśli będzie co do nich zgoda, a jak nie, to...

Legislator Adam Niewęgłowski:

Szanowna Komisjo, to może zacytuję art. 163a. „Uchwały Komisji zapadają z większością głosów w obecności co najmniej 1/3 liczby członków Komisji, chyba że ustawa lub uchwała stanowi inaczej”. W związku z tym podejmować decyzji...

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Moim zdaniem powinniśmy dalej pracować. Jeżeli będą zastrzeżenia, które będą wymagały rozstrzygnięć w głosowaniu, to możemy dokończyć podczas drugiego dzisiejszego posiedzenia Komisji, które jest o godzinie 14:00, tak? Myślę, że tak. Teraz mamy jeszcze sporo czasu do głosowań, więc myślę, że przepracujemy uchwałę. Jeżeli będą poprawki, to wrócimy do tego po godzinie 14:00. Tak bym proponował.

W takim razie, czy są uwagi do tytułu? Jeśli nie ma, to tytuł został rozpatrzony. Czy są uwagi do pierwszego akapitu?

Legislator Adam Niewęgłowski:

Szanowna Komisjo, przepraszam bardzo. Rozumiem, że pracujemy tak samo jak na poprzedniej uchwale na tym materiale z uwagami. To my już ich nie zgłaszamy. One są widoczne.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, na materiale z uwagami.

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):

Panie przewodniczący, ale mam uwagi do tytułu.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):

W zupełności wystarczy „polskiej bohaterki”, a nie „niezłomnej bohaterki niepodległego państwa polskiego”. Proszę o przegłosowanie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To znowu jest kolejny podstęp, żeby doprowadzić do głosowania. Dobrze, zapisujemy poprawkę i po przerwie będziemy głosować.

Przechodzimy do pierwszego akapitu. Mam tu, że tak powiem, uwagę do uwagi Biura Legislacyjnego. Rozumiem, że ta litera „z" miała być...

Legislator Adam Niewęgłowski:

Naturalnie powinno być przy „organizacji wojskowej z okresu II wojny światowej".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, naturalnie, dobrze. Czy są inne uwagi do pierwszego akapitu?

Poseł Robert Winnicki (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Może tylko wspomnę, że przyjmuję i popieram wszystkie uwagi Biura Legislacyjnego o charakterze redakcyjnym. Powiem teraz, żeby już nie mówić tego przy każdym akapicie, że wszystkie te uwagi jak najbardziej uważam za sensowne.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Dziękuję bardzo. Tu znowu mam pytanie do Biura Legislacyjnego. Rozumiem, że tam, gdzie nie ma poprawek, możemy uznać akapit za rozpatrzony, tak czy nie? Czy jednak to tylko...

Legislator Adam Niewęgłowski:

Po prostu tam, gdzie nie podejmujemy żadnych wiążących decyzji, tam możemy rozmawiać o projekcie, natomiast nie możemy głosować, nie możemy też przyjmować uchwały.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Kworum nie weszło? Nie, w dalszym ciągu brakuje. Musielibyśmy na chwilę zapisać do Komisji pana posła Roberta Winnickiego, ale nie mamy do tego uprawnień. Albo nie tylko na chwilę. Ile w tej chwili brakuje? Tak, brakuje jednej osoby do kworum. Słucham?

Głos z sali:

Poseł Kałużny zaraz będzie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Właśnie, to dobrze. Na razie procedujemy spokojnie dalej. O, mamy już kworum. Dobrze.

To w takim razie, jak mamy kworum, to wracamy do tytułu. Myślę, że Biuro Legislacyjne czuwa nad tym, czy wszystko robimy poprawnie w sensie formalnym.

Legislator Adam Niewęgłowski:

Nie podjęliśmy żadnej wiążącej decyzji. Rozumiem, że jest poprawka.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To dobrze. Czyli wracamy do tytułu. Bardzo proszę państwa posłów o nieopuszczanie już sali, to będziemy mogli przeprocedować uchwałę teraz, a nie po godzinie 14:00 czy 15:00.

Jest poprawka pani poseł Joanny Senyszyn, aby zmienić tytuł. Tylko żebym też dobrze zrozumiał – chodzi o to, żeby po „w sprawie uczczenia Marii Mireckiej-Loryś" i po pauzie było tylko „polskiej bohaterki".

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):

To znaczy nie, żeby zamienić kolejność: „w sprawie uczczenia polskiej bohaterki Marii Mireckiej-Loryś".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Kto jest za tą poprawką? Trzeba uruchomić system. Możemy głosować. Kto jest za tą poprawką? Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Dziękuję. Rozumiem, że już możemy zamknąć głosowanie. Proszę o podanie wyniku. Oddano 10 głosów: 3 głosy za, przeciw 7, nikt się nie wstrzymał. Poprawka została odrzucona, czyli rozpatrzyliśmy...

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):

Panie przewodniczący, czy można jedno zdanie?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale czy to jest uwaga jeszcze do tytułu?

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):

Chciałam tylko zwrócić państwu uwagę, że „w sprawie uczczenia polskiej bohaterki Marii Mireckiej-Loryś" to jest dużo więcej niż „uczczenia bohaterki niepodległego państwa". W moim brzmieniu ona była bohaterką i niepodległego, i podległego państwa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Przechodzimy do pierwszego akapitu. Rozumiem, że przyjmujemy pierwszy akapit bez wątpliwości?

Przechodzimy do akapitu drugiego. Czy są uwagi do drugiego akapitu? To znaczy akapit pierwszy przyjęliśmy wraz z drobnymi poprawkami Biura Legislacyjnego. Chyba nie ma uwag, nie ma poprawek do drugiego akapitu.

Przechodzimy do akapitu trzeciego. Nie wiem, czy ewentualnie będzie jeszcze ta poprawka, którą zapowiadał pan poseł?

Poseł Robert Winnicki (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Ta poprawka może być w tym pierwszym akapicie lub po przedostatnim akapicie. Tylko ona jest dosyć długa, bo wymieniłem całą siódemkę. Wydaje mi się, że najlepiej by było jednak opisać życiorys pani Marii.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

I później to dodać.

Poseł Robert Winnicki (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

I później to dodać, wrzucić informację o siódemce rodzeństwa przed ostatnim akapitem.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czyli w takim razie rozpatrzyliśmy drugi akapit. Przechodzimy do akapitu trzeciego.

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):

Mam uwagi, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo. Do trzeciego akapitu?

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):

Uważam, że...

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Chwileczkę, tylko do akapitu trzeciego, tak?

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):

Nie, do drugiego akapitu, że: „Maria Mirecka urodziła się w 1916 r. w Ulanowie nad Sanem. Podczas studiów na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie wstąpiła w szeregi".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze.

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):

Tak jest prosto i jasno. Po co tu jest, że „od 1937 roku była studentką"? To jest w ogóle nieistotne, od którego roku, tylko że podczas studiów na Wydziale Prawa wstąpiła w szeregi stronnictwa i związku.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze.

Pytanie do pana posła wnioskodawcy o to.

Poseł Robert Winnicki (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Szczerze powiedziawszy, można to skrócić w ten sposób. Nie zgłaszam sprzeciwu, tym bardziej że zgłaszam jeszcze długi akapit na koniec. Można to w ten sposób skrócić.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

W takim razie rozumiem, że możemy uznać drugi akapit za rozpatrzony wraz z poprawką pani poseł Joanny Senyszyn. Tylko pewnie jeszcze Biuro Legislacyjne nie otrzymało poprawki.

Legislator Adam Niewęgłowski:

Właśnie. Dobrze by było, żebyśmy mieli poprawkę. Nie musielibyśmy wracać za każdym razem do akapitu, więc jakbyśmy poczekali…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, to zaczekajmy.

Legislator Adam Niewęgłowski:

Ewentualnie możemy procedować dalej i wrócimy, jeżeli to będzie długo trwało.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Właśnie, żeby jednak nie było tak, że mogą być przestoje.

Przechodzimy do trzeciego akapitu. Tutaj jest kilka uwag Biura Legislacyjnego, ale pan poseł wnioskodawca już je też zaakceptował. Rozumiem, że nie ma innych uwag do trzeciego akapitu. Czyli akapit trzeci został rozpatrzony.

Przechodzimy do akapitu czwartego. Czy są uwagi do akapitu czwartego? Jeśli nie ma, akapit czwarty został rozpatrzony.

Przechodzimy do akapitu piątego. Chyba nie ma uwag Biura Legislacyjnego do tych akapitów. Nie było uwag do czwartego i piątego.

Legislator Adam Niewęgłowski:

Tam były drobne uwagi interpunkcyjne dotyczące kwestii przecinków i myślników, ale to jest wszystko uwidocznione.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Akapit piąty został rozpatrzony.

Przechodzimy do akapitu szóstego. Tutaj są drobne uwagi Biura Legislacyjnego, ale rozumiem, że też już była zgoda. Czyli akapit szósty został rozpatrzony.

Przechodzimy do akapitu siódmego. Jest kilka takich wyraźniejszych uwag Biura Legislacyjnego, ale też pan poseł wnioskodawca je przyjął. Natomiast mam tu uwagę, także w kontekście nawet kilkukrotnej wypowiedzi pana posła wnioskodawcy, gdzie mówił o Związku Sowieckim, żebyśmy tu nie używali skrótu ZSRR, tylko jak już, to ZSRS. Albo może „Związku Sowieckiego" i unikniemy tego sporu czy „R" czy „S", dobrze? Jakby można było przyjąć „na terytorium Związku Sowieckiego", to było dobrze.

Poseł Robert Winnicki (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Popieram.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję. Będzie trzeba pisać poprawkę czy nie? To jest rozwinięcie skrótu.

Legislator Adam Niewęgłowski:

Szanowna Komisjo, jeżeli jest zgoda, to jest zmiana tak naprawdę tego samego na to samo, tylko inaczej.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Rozwinięcie skrótu.

Legislator Adam Niewęgłowski:

Można tak powiedzieć. Niepełne rozwinięcie, ale rozumiem, że jest zgoda, żeby było „Związku Sowieckiego".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

W Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich.

Legislator Adam Niewęgłowski:

W Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich, ale rozumiem, że Komisji chodzi o to, że było samego „Związku Sowieckiego”. Dobrze, tak to zostanie uwzględnione w sprawozdaniu Komisji.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. Dobrze. Tym samym akapit siódmy został rozpatrzony.

Akapit ósmy, ten taki dłuższy, który jest na dwóch stronach z poprawkami Biura Legislacyjnego. Rozumiem, że jest też zgoda posła wnioskodawcy na te poprawki. Tak. Czyli akapit ósmy został rozpatrzony.

Akapit dziewiąty.

Poseł Robert Winnicki (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Po tym ósmym? Ten ósmy, jak rozumiem, to jest ten, który się kończy słowami: „przez kontakt z młodzieżą”?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak. Teraz po ósmym będzie jakby nowy akapit dziewiąty, tak? Proszę bardzo.

Poseł Robert Winnicki (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Tak, po ósmym mam akapit dziewiąty: „Maria Mirecka miała siedmioro rodzeństwa. Wszyscy jej bracia i siostry byli zaangażowani w pracę społeczną i polityczną II RP, a po wybuchu wojny dołączyli do walki o niepodległą Polskę w szeregach narodowej konspiracji wojskowej. Waleria była nauczycielką i społeczniczką odznaczoną Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Bronisław, uczestnik wojny polsko bolszewickiej, został księdzem, który po II wojnie światowej pozostał ze swoimi wiernymi w Związku Sowieckim i stał się duchowym oparciem dla dziesiątków tysięcy Polaków na Ukrainie. Leon był działaczem politycznym, komendantem w narodowych organizacjach wojskowych, przez dziewięć lat więźniem w czasach stalinowskich i jako znany warszawski prawnik wychowawcą kilku pokoleń narodowców. Janina była działaczką społeczną, po II wojnie światowej organizowała ucieczkę z kraju zagrożonych aresztowaniem działaczy Stronnictwa Narodowego. Adam był żołnierzem i urzędnikiem, dowódcą oddziałów partyzanckich, pięciokrotnie aresztowanym przez Gestapo i więźniem niemieckiego obozu koncentracyjnego Gross-Rosen; kilkukrotnie aresztowany przez UB został skazany na śmierć i zamordowany w więzieniu na Mokotowie. Jego szczątki odnaleziono w 2017 r. na Łączce. Kazimierz był dowódcą NOW na Rzeszowszczyźnie, po wojnie znalazł się na emigracji, gdzie działał w Stronnictwie Narodowym, był wiceprezesem Instytutu Romana Dmowskiego oraz organizatorem pomocy dla Polaków w ZSRS. Helena działała w konspiracji, po wojnie, podobnie jak kilkoro rodzeństwa, wyjechała do USA, gdzie angażowała się w życie społeczne i polityczne Polonii, pełniąc między innymi obowiązki szefa nowojorskiego koła weteranów Armii Krajowej”.

Wymieniłem tutaj w *de facto* po jednym zdaniu całą siódemkę rodzeństwa, co czyni ten akapit największym i dużym. Natomiast związku z tym, że w kolejnym akapicie, to znaczy w tym momencie byłby to już chyba akapit dziesiąty, jest napisane, że „żegnamy ją jako jednego z ostatnich przedstawicieli pokolenia Kolumbów, wyjątkowych polskich patriotów, którzy wychowani w II Rzeczypospolitej walczyli w czasie II wojny światowej, zabiegali o wolność narodu podczas długiej nocy komunizmu i włączyli się w odbudowę niepodległej Polski po roku 1989”…

W tym kontekście, przyznaję, że to jest trochę przydługie wymienienie, bo wtedy ten akapit robi się dosyć sążnisty, ale całej siódemki, z których wszyscy byli do końca swojego życia zaangażowani w najrozmaitsze formy walki, pracy itd… Prawdopodobnie, jak pan przewodniczący przypomniał w poprzednim punkcie, nigdzie indziej nigdy nie zostaną odnotowani w żadnej innej uchwale sejmowej. To jest jednak moim zdaniem pewne świadectwo, które chyba warto zawrzeć, tym bardziej że starałem się oprócz Adama, który został zamordowany na Rakowieckiej, zmieścić wszystkich po jednym zdaniu.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, uważam, że to jest właśnie bardzo dobre podejście, ponieważ środowisko rodzinne ma zawsze olbrzymie znaczenie i wpływ na człowieka, też na panią Marię Mirecką.

To jest właśnie ściśle związane także z jej działalnością. Poza tym choćby w ten właśnie sposób Adam Mirecki może być też przypomniany i upamiętniony. Uważam, że ta poprawka jest jak najbardziej cenna.

Proszę bardzo, pani poseł Joanna Senyszyn.

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):

Wydaje mi się, że jeżeli już ma być wymieniana cała rodzina, to trzeba też wymienić, co robiły dzieci, ewentualnie może wnuki, prawnuki, żeby pokazać taką ciągłość działań w rodzinie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. Już nie będę powtarzał, ale powtórzę: to kolejny podstęp, że tak powiem.

Poseł Marek Suski (PiS):

Jesteśmy za. Wnuki, prawnuki. Oczywiście, a w przypadku komunistów, żeby też powiedzieć, co robili rodzice i dziadkowie, bo często byli zdrajcami.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. W takim razie...

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):

Pan poseł mówi o swoich rodzicach i dziadkach?

Poseł Marek Suski (PiS):

O swoich nie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Myślę, że kontynuowanie tego typu dyskusji nie będzie licowało z pamięcią pani Marii Mireckiej-Loryś, tak że dajmy spokój.

Mamy tę poprawkę pana posła Roberta Winnickiego. Ona rzeczywiście jest dość obszerna, ale zamordowanego przez komunistów Adama Mireckiego nie da się też przedstawić w trzech słowach, więc myślę, że to tak musi być. Czy jest zgoda Komisji na przyjęcie tej poprawki, czyli wprowadzenie nowego dziewiątego akapitu?

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):

Ja jestem przeciw.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

W takim razie głosujemy. Proszę o uruchomienie urządzenia i aktywację, bo chyba przyszło nowe kworum na posiedzenie Komisji. Część kworum siedzi w prezydium, część na końcu sali, więc bardzo proszę państwa, którzy nie mogli głosować, bo państwa nie było, żeby aktywować urządzenia. Przechodzimy do głosowania.

Kto jest za tym, aby przyjąć poprawkę pana posła Roberta Winnickiego, polegającą na wprowadzeniu nowego akapitu dziewiątego, przypominającego rodzeństwo pani Marii Mireckiej-Loryś? Kto jest za? Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o zamknięcie głosowania i ukazanie wyników. Oddano 11 głosów. Za poprawką było 9 głosów, 1 głos był przeciw, 1 głos był wstrzymujący. Mamy też, co oznajmiam z radością, bezpieczne kworum, czyli poprawka została przyjęta. Wprowadziliśmy nowy dziewiąty akapit, ale jeszcze proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Adam Niewęgłowski:

Szanowna Komisjo, to będzie jako akapit dziewiąty, natomiast w treści tej poprawki na końcu jest mowa o tym, że był wiceprezesem Instytutu Romana Dmowskiego oraz organizatorem pomocy dla Polaków w ZSRS. Oczywiście zgodnie z wolą Komisji będzie to zamienione na „Związku Sowieckiego", żeby było jednolicie: „organizatorem pomocy dla Polaków w Związku Sowieckim".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak. W którym to jest miejscu?

Legislator Adam Niewęgłowski:

To jest trzecia linijka od końca. „Organizatorem pomocy dla Polaków w ZSRS". Rozumiemy, że byłoby „w Związku Sowieckim"?

Poseł Robert Winnicki (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, to jest w poprawce.

Legislator Adam Niewęgłowski:

Słowo „ZSRS" byłoby zamienione na „w Związku Sowieckim".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, dobrze, oczywiście, konsekwentnie.

W takim razie nowy akapit dziewiąty został przyjęty, teraz akapit dziewiąty, który stał się akapitem dziesiątym. Są do niego uwagi Biura Legislacyjnego.

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):

Ale panie przewodniczący, zgłaszałam poprawkę, żeby uwzględnić także wszystkich pociotków, dzieci.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę już nie kontynuować tej formy przedstawiania tej...

Poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo prosimy poprawkę na piśmie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę na piśmie z imionami i datami urodzin, datami śmierci tych wszystkich...

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):

Nie, to jest zadanie dla inicjatorów takiego pomysłu, natomiast uważam, że...

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie ma takiego trybu, żeby przyznawać zadanie.

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):

Może przynajmniej w formie, że uwzględniamy także wszystkich pociotków.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Przechodzimy do akapitu dziewiątego, który stał się akapitem dziesiątym. Czy są jeszcze jakieś inne uwagi do akapitu dziesiątego, oprócz uwag Biura Legislacyjnego? Jeśli nie ma, akapit dziesiąty został rozpatrzony przez Komisję.

Przechodzimy do akapitu jedenastego i zarazem ostatniego. Tutaj jest poprawka Biura Legislacyjnego. Rozumiem, że jest zaakceptowana. Czy są inne poprawki do akapitu jedenastego? W takim razie, jeśli rozumiem, że nie ma, to akapit... Jeszcze chyba Biuro Legislacyjne. Proszę bardzo.

Legislator Ewelina Roguska:

Chcielibyśmy wrócić do akapitu drugiego, do którego pani poseł Senyszyn przedłożyła poprawkę. W związku z tym może już odczytam całość akapitu drugiego. Pierwsze zdanie jest bez zmian.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To znaczy to jest ten akapit, w którym poprawka pani poseł Senyszyn została uwzględniona, została przyjęta?

Legislator Ewelina Roguska:

Tak, dokładnie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo.

Legislator Ewelina Roguska:

Pierwsze zdanie jest bez zmian: „Maria Mirecka urodziła się w 1916 r. w Ulanowie nad Sanem". Ta poprawka to byłoby w zasadzie jeszcze tylko jedno zdanie, które brzmiałoby: „Podczas studiów na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie wstą-

piła w szeregi Stronnictwa Narodowego i Związku Akademickiego Młodzież Wszechpolska". Chciałabym się dopytać, czy pani poseł chodziło o to, żeby było dokładnie tak, jak jest w druku, to znaczy, bez żadnych skrótów, tak? „Stronnictwa Narodowego i związku" – ma być pełną nazwą? Dobrze.

Legislator Adam Niewęgłowski:

To byłaby pełna treść akapitu drugiego, tak jak go tutaj pani mecenas przedstawiła.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, dziękuję bardzo. Jeszcze mam pytanie, bo tam przy... A nie, dobrze. Pani poseł Joanna Senyszyn.

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):

To znaczy w ostatnim akapicie proponuję wykreślić słowa „świętej" przed „pamięci".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To chyba już nie jest podstęp, tylko prowokacja.

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):

Nie. Sejm to nie jest organizacja religijna. Nie wiemy, czy to jest święta pamięć, czy nie jest święta. Po prostu mamy uczcić pamięć.

Poseł Marek Suski (PiS):

W przypadku osób wierzących tak się pisze, w przypadku komunistów to się opuszcza.

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):

Mamy uczcić pamięć.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Możemy oczywiście głosować, jeżeli to jest forma poprawki pod głosowanie. Przecież pani poseł ma prawo taką zgłosić. Czyli co, głosujemy?

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. W takim razie, kto z państwa jest za poprawką pani poseł Joanny Senyszyn w akapicie jedenastym? Czy już mamy uruchomione głosowanie? Jeszcze chwileczkę. Mamy uruchomione głosowanie. Kto z państwa jest za poprawką pani poseł Joanny Senyszyn do ostatniego, jedenastego akapitu? Proszę o głosowanie. Kto jest za? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o zamknięcie głosowania i podanie wyników. Dziękuję bardzo. Oddano 11 głosów. Za były 2 głosy, przeciw było 9 głosów, nikt się nie wstrzymał. Poprawka została odrzucona.

Mam tylko jeszcze pytanie do pana posła wnioskodawcy. Przy co najmniej jednej z osób spośród rodzeństwa pani Marii Mireckiej zostało wspomniane odznaczenie, natomiast sama pani Maria Mirecka była Odznaczona Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. Wiem, że w przypadku tak zasłużonej postaci to może nie jest jakaś istotna informacja, ale tylko tak z kronikarskiego obowiązku dopytuję, czy nie należy o tym wspomnieć?

Poseł Robert Winnicki (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Nie wspomniałem o tym, bo po prostu jest to tak potężna postać, że w ogóle liczę, że może jeszcze się zdarzy jakieś pośmiertne oznaczenie na 17 stycznia.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Słusznie. To jest dobre wyjaśnienie.

Poseł Robert Winnicki (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

W przypadku starszej siostry pani Marii zaangażowanie w pracę nauczycielską przez kolejne kilkadziesiąt lat to jest akurat coś, co wyróżnia. Najpierw komuniści ją prześladowali, a potem dali jej order za wzorową pracę nauczycielską.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Podzielam ten tok myślenia i podejścia do sprawy. Dziękuję bardzo.

W takim razie prawie zakończyliśmy procedowanie. Teraz pozostaje nam poddanie pod głosowanie wniosku o przyjęcie całego projektu uchwały. Chyba że jest zgoda, żeby przyjąć go przez aklamację?

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):

Jestem za głosowaniem.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Za głosowaniem. Tak myślałem.

W takim razie przechodzimy do głosowania. Kto jest za tym, aby pozytywnie rekomendować Wysokiemu Sejmowi projekt uchwały dotyczący uczczenia pamięci Marii Mireckiej-Loryś? Kto jest za? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Również dziękuję. Proszę o zamknięcie głosowania i pokazanie wyników. Oddano 11 głosów. Za było 10 głosów, przeciw był 1 głos. Projekt uchwały został pozytywnie rekomendowany przez Wysoką Komisję Sejmowi Rzeczypospolitej Polskiej. W takim razie stwierdzam, że projekt uchwały wraz z poprawkami został przyjęty przez Komisję.

Pozostał wybór posła sprawozdawcy. Myślę, że w sposób naturalny powinien to być pan poseł Michał Urbaniak, bo pan poseł Robert Winnicki niestety nie może nim być.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Zgadzam się. Bardzo chętnie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Czy Komisja się zgadza? Komisja się zgadza. Dobrze. Dziękuję bardzo. W takim razie jeszcze raz dziękuję panu posłowi Robertowi Winnickiemu za ten projekt uchwały.

Poseł Robert Winnicki (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo serdecznie Wysokiej Komisji.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękujemy Wysokiej Komisji za jego przyjęcie. Dziękuję. Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Zamykam posiedzenie Komisji. Kolejne odbędzie się około godziny 14:00, może nieco po godzinie 14:00. Dziękuję bardzo. Do zobaczenia.